

Andrzej Michałowski, Leszek Bosek

O honorowym poradnictwie i równości wobec prawa

Palestra 49/7-8(559-560), 153-157

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Andrzej Michałowski, Leszek Bosek

O honorowym poradnictwie i równości wobec prawa

Publiczne dyskusje prawników w ostatnich kilku latach koncentrują się na sporze o otwarty nabór na aplikacje korporacyjne, na ekonomicznych aspektach konkurencji w zawodach prawniczych oraz ładzie korporacyjnym w perspektywie integracji europejskiej. Dyskusje te często jednak pomijają kwestię obowiązków adwokata względem społeczności – służby publicznej. Sporadycznie tylko usłyszeć można relacje o zaangażowaniu prawników w działalność charytatywną lub organizatorską. Z tego już choćby względu warto przedstawić inicjatywę warszawskiego środowiska prawniczego organizującego nieodpłatną pomoc prawną dla osób ubogich.

W lutym 2002 r. grupka młodych prawników przy wsparciu kilku doświadczonych adwokatów, m.in. byłego prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej Macieja Bednarkiewicza, powołało do życia Fundację *Academia Iuris*. Zasadniczym celem Fundacji jest ochrona praw i wolności obywatelskich. Cel ten jest realizowany poprzez upowszechnianie osobistego zaangażowania prawników w niesienie pomocy potrzebującym. Inicjatywa Fundacji została objęta patronatem Rzecznika Praw Obywatelskich – prof. Andrzeja Zolla oraz Prezesa Trybunału Konstytucyjnego – prof. Marka Safjana. Poparli ją również dziekani Okręgowej Rady Adwokackiej – adw. Jacek Trela i Okręgowej Izby Radców Prawnych – r. pr. Dariusz Śniegocki.

W ciągu dwóch lat działalności udało się stworzyć na terenie Warszawy i okolicznych miejscowości 13 punktów bezpłatnych porad prawnych. W punktach tych, umiejscowionych najczęściej przy parafiach rzymsko-katolickich lub organizacjach pozarządowych (np. Polskim Związku Niewidomych), 140 wolontariuszy pomaga w udzielaniu nieodpłatnych porad prawnych dla osób potrzebujących. Z uwagi na ciągle niewystarczające osobiste zaangażowanie adwokatów i radców prawnych,

poradnictwo nie ma wyłącznie korporacyjnego charakteru. Wolontariuszami są obok adwokatów i radców prawnych, inni prawnicy, a także w większości studenci ostatnich lat warszawskich wydziałów prawa.

Ponieważ część czynności nie jest świadczona wyłącznie przez profesjonalistów, poradnictwo odbywa się wedle szczególnej procedury określonej w regulaminie Fundacji.

Po pierwsze, wolontariusze niebędący adwokatami lub radcami prawnymi działają pod nadzorem adwokatów i radców prawnych. Nadzór adwokacki nad treścią pomocy świadczonej przez wolontariuszy ma funkcję gwarancyjną. Zabezpiecza on jakość pomocy i bezpieczeństwo potrzebujących.

Po drugie, porady prawne udzielane są wyłącznie na piśmie i tylko pod warunkiem udzielenia uprzedniej akceptacji przez adwokata-konsultanta. W efekcie nieodpłatne porady dla najuboższych w niczym nie ustępują poradom odpłatnym. W rzeczywistości silna motywacja wolontariuszy traktujących często swoją działalność jak misję, system kontroli i weryfikacji powoduje, że jakość świadczonych usług jest często nawet lepsza niż porad odpłatnych.

Po trzecie, konieczność udzielenia nieodpłatnej porady jest zawsze sprawdzana. Wolontariusze w każdej sprawie indywidualnie oceniają stan majątkowy i sytuację życiową osób zgłaszających się po pomoc. Potrzebujący składają również pisemne oświadczenia, że nie są w stanie ponieść kosztów pomocy prawnej bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Warto podkreślić, że kryteria oceny są tożsame z ustanowionymi przez art. 113 kodeksu postępowania cywilnego.

Po czwarte, wolontariusze nie przyjmują z założenia żadnych spraw podatkowych, *stricte* gospodarczych, ani oczywiście takich, w których osoba jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

Po piąte, osoby ubogie są zawsze uprzedzane o charakterze świadczonej pomocy, wyrażają zgodę na przetwarzanie ich danych osobowych dla celów poradnictwa oraz o wyłączeniu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną nieumyślnie, co również dokumentowane jest pisemnym oświadczeniem.

Po szóste, co należy również uwypuklić, działalność jest ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej, mimo że nigdy nie odnotowano żadnych skarg.

Po siódme, za udzieloną poradę nigdy nie jest pobierana opłata, datek lub inna gratyfikacja.

Chcielibyśmy podkreślić, że honorowe zaangażowanie profesjonalistów w działalność Fundacji wyraża się nie tylko niesieniem pomocy najuboższym. Praca adwokatów i radców prawnych konsultujących studentów i innych wolontariuszy w istotny sposób sprawdza i kształtuje predyspozycje etyczne i intelektualne wolontariuszy, którzy być może będą w przyszłości adwokatami lub radcami prawnymi. Adwokaci sprawujący nadzór nad wolontariuszami udzielają bowiem przydzielonej im grupce wolontariuszy raz w tygodniu konsultacji, dyskutując nad kierunkami rozstrzygnięć i weryfikując treść przygotowanych pisemnych porad. W naszym przekonaniu największą wartością w tej honorowej działalności adwokatów jest

dawanie dobrych wzorców dla pracujących wolontariuszy. Żadna teoria i żaden wykład z etyki prawniczej nie są w stanie tak silnie oddziaływać na młodych adeptów sztuki prawniczej, jak osobisty przykład uczciwego i wrażliwego na potrzeby innych nauczyciela-adwokata.

Ten nieznanym szerszej publiczności fenomen moglibyśmy analizować w różnych płaszczyznach, wskażemy jednak tylko niektóre, pozostawiając czytelnikom pole do osobistych refleksji.

Pierwszoplanowym celem honorowego poradnictwa prawnego jest służba człowiekowi. Udzielenie pomocy prawnej człowiekowi nieporadnemu socjalnie, biednemu, wyrzuconemu właśnie z pracy lub usuniętemu bezprawnie ze spółdzielni mieszkaniowej – żeby wymienić tylko niektóre typowe sprawy – przywraca mu nadzieję, daje szansę na powrót do normalnego życia.

Honorowe zaangażowanie prawników w działalność *Academia Iuris* i inne podobne inicjatywy jest także ważne z tego względu, że buduje swoisty kapitał społeczny. Taka działalność umacnia wiarę zwykłych ludzi w sprawiedliwość i rządy prawa. Jednym z aspektów tego procesu jest pewna zmiana wizerunku prawników i korporacji prawniczych w oczach części społeczeństwa. Honorowe poradnictwo bez wątpienia przywraca zaufanie ludzi do prawników, pozwala przezwyciężyć głęboki kryzys zaufania do zawodów prawniczych i korporacji. Prawnicy nie mogą być przecież postrzegani jako „cwaniacy do wynajęcia” lub „sługusy bogatych”, żeby użyć najmniej dosadnych, obiegowych i jakże niesprawiedliwych ale chwytliwych określeń. Bez wątpienia honorowe zaangażowanie prawników w sprawy osób ubogich budzi uznanie i szacunek.

Warto podkreślić, że działalność Fundacji *Academia Iuris* nie jest niczym nowym, jest jedynie próbą instytucjonalizacji i powrotu do najlepszych tradycji adwokatury. Jest to przecież nawiązanie do lat osiemdziesiątych, kiedy część adwokatów udzielała nieodpłatnych porad prawnych w punktach działających przy parafiach, m.in. warszawskim Akademickim Kościele św. Anny, czy kościele św. Marcina. Udzielenie nieodpłatnych porad prawnych rodzinom internowanych, ale też zwykłym ludziom powodowało, że w tamtych czasach adwokatura cieszyła się niewątpliwym autorytetem społecznym, a adwokaci byli postrzegani przez zwykłych ludzi jako „swoi”.

Jesteśmy przekonani, iż charytatywna praca prawników służy umacnianiu autorytetu państwa i prawa, służy także odbudowie zaufania do zawodów prawniczych i etosu tych zawodów. Wyrażamy przekonanie, że zaangażowanie *pro publico bono* winno być nie tylko potrzebą serca nielicznych, lecz dobrym zwyczajem i standardem korporacji na wzór amerykańskich *bars*, które wręcz wymagają od swoich członków „zaksięgowania” co najmniej 3% czasu pracy na działalność charytatywną. Polskim odpowiednikiem wyśrubowanych amerykańskich standardów mogą stać się «dni nieodpłatnej pomocy prawnej», w których z roku na rok uczestniczy coraz więcej adwokatów. Inicjatywa ta wymaga jednak zdecydowanej promocji, przede wszystkim w mediach i środowiskach lokalnych.

Działania *Academia Iuris*, ujawniające olbrzymie zapotrzebowanie na nieodpłatną pomoc prawną dowodzą również, że system pomocy prawnej z urzędu nie spełnia swej roli i wymaga usprawnienia. Wystarczy tylko wspomnieć, że system pomocy z urzędu nie zaspokaja wszystkich potrzeb z racji miserii finansów publicznych, a także z racji ograniczonego do postępowania sądowego pola jego zastosowania. Nie możemy jednak zgodzić się na to, aby osoby materialnie ubogie miały utrudniony dostęp do szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości a często nie miały go w ogóle tylko dlatego, że nikt nie jest im w stanie wyjaśnić ich sytuacji i uprawnień np. napisać wniosku o zwolnienie z kosztów postępowania, ustanowienie adwokata z urzędu etc. Taka sytuacja jest niedopuszczalna w państwie prawa, prowadzi do nieuzasadnionego różnicowania ludzi, a w konsekwencji narusza konstytucyjną gwarancję równego dla wszystkich prawa do sądu.

Z zadowoleniem witamy inicjatywę środowiska adwokackiego przygotowania nowoczesnego i dostępnego dla rzeczywiście potrzebujących systemu pomocy prawnej z urzędu. Z jednej strony pozbywamy się bowiem coraz bardziej nadziei, że państwo jest w stanie zagwarantować obywatelom dostęp do pomocy prawnej i jednocześnie opłacić w całości pomoc prawną świadczoną z urzędu. Z drugiej strony stoimy wobec konstytucyjnej i europejskiej (dyrektywa Rady Wspólnot Europejskich z 27 stycznia 2003 r. o pomocy prawnej dla ubogich) konieczności stworzenia efektywnego dostępu do wymiaru sprawiedliwości i ochrony praw cywilnych osób ubogich. Stąd też wydaje się, że nawet najsprawniejszy system pomocy z urzędu będzie musiał uwzględniać inicjatywy obywatelskie organizujące nieodpłatną pomoc prawną. Tylko taki system będzie społecznie i ekonomicznie efektywny. Wyrażamy więc przekonanie, że inicjatywy obywatelskie, takie jak *Academia Iuris* w Warszawie, bazujące na honorowym zaangażowaniu prawników, mogą poprawić obecną sytuację.

Chcielibyśmy również zwrócić uwagę, że tak liczny, przynajmniej w skali stolicy, udział studentów prawa w poradnictwie obywatelskim usuwa wiele zafałszowań w ocenie młodego pokolenia prawników. Do dzisiaj jesteśmy bowiem pod wrażeniem wyników badań przeprowadzonych wśród studentów prawa, według których ponad 40% z nich nie cofnęłoby się przed popełnieniem przestępstwa, aby załatwić sprawę swojego potencjalnego klienta. Tych 140 ludzi z Fundacji *Academia Iuris*, poświęcając swój czas dla potrzebujących, zaprzeczyło wizji przyszłości, która napawała przerażeniem środowisko prawnicze – wizji tysięcy przestępców w togach. Z drugiej strony warto odnotować, że wolontariusze Fundacji mają szansę nie tylko praktycznego uczenia się wrażliwości i profesjonalizmu od swych mistrzów, ale również teoretycznego podbudowania prezentowanej postawy. W bieżącym roku udało się bowiem Fundacji uruchomić w porozumieniu z Wydziałem Prawa UW cykl wykładów z etyki prawniczej. Wykładowcami tego przedmiotu – rotacyjnie – są najwybitniejsi polscy prawnicy rekrutujący się także z warszawskiej izby adwokackiej.

Udzielanie porad prawnych przez młodych adeptów zawodu, osoby, które przygotowują się dopiero do egzaminów adwokackich lub aplikacyjnych, uświadamia

im, jakim wymaganiom należy sprostać wykonując zawód prawniczy, jak wiele czasu trzeba poświęcić na przygotowanie jednej sprawy i jak wiele doświadczenia i wiedzy należy zdobyć, aby móc samodzielnie wziąć odpowiedzialność za treść udzielanej porady.

Wiele słyszy się głosów krytycznych w stosunku do tzw. „klinik prawa”, np. że stanowią zagrożenie dla ich potencjalnych klientów, że stanowią alternatywną drogę dostępu do zawodów prawniczych, rodzaj alternatywnej aplikacji. Z powodu jednak nieodpowiedzialnych pomysłów nie można rezygnować z realizacji szczytnych celów i odrzucać pomysłu przynoszącego wiele dobra. Działalność Fundacji wymaga życzliwości ze strony środowiska adwokackiego. To spośród młodych wolontariuszy *Academia Iuris* będą się rekrutowali najbardziej wartościowi kandydaci do zawodu adwokata. Wielu z obecnych członków izby warszawskiej zdecydowało się zostać adwokatem pod wpływem wspaniałej postawy przedstawicieli palestry w trudnych latach stanu wojennego. Dzięki tamtym postawom zawód adwokata zajmował pierwszą lokatę na liście zawodów obdarzonych największym zaufaniem. Ale sama życzliwość nie wystarczy. Adwokaci byli zawsze w czołówce środowisk świadczących dobroczynność. Organizowali „Patronat”, wspierali inne organizacje społeczne, finansowali je, doceniali znaczenie dzielenia się z potrzebującymi pomocy. Od wielu lat adwokaci izby warszawskiej wspierają rodaków na dawnych kresach Rzeczypospolitej. Obecnie wsparcia finansowego i organizacyjnego należy udzielić młodzieży prawniczej uczelni warszawskich w jej staraniach o zapewnienie szerokiej nieodpłatnej pomocy prawnej. Trzeba również popierać podobne przedsięwzięcia i zachęcać do inicjowania ich w innych ośrodkach akademickich. Ponadto ważne jest nawiązywanie współpracy lokalnej tam, gdzie rodzą się tego typu inicjatywy. Troska o dobro wspólne, troska o najuboższych i najbardziej potrzebujących oraz solidarność międzyludzka nie jest przeciwieństwem i nigdy nie była obca korporacji adwokackiej. Troska o dobro klientów – w tym wypadku wyrażana przez nadzór nad pracą młodych ludzi – należy do istoty powołania adwokackiego. Trzeba ją upowszechniać i przekazywać. Nie zamiast wiedzy zawodowej, ale obok niej.

W dzisiejszej rzeczywistości środowisk prawniczych ważne jest myślenie o przyszłości. Takich będziemy mieli adwokatów, jakich dzisiaj sami wychowamy.